

<http://dx.doi.org/10.16926/cd.2025.02.07>

JOANNA KULCZYŃSKA-KRUK

<https://orcid.org/0000-0002-4068-6567>

Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Kraków

DOŚWIADCZENIE WOJENNEJ TRAUMY W POEZJI DWUDZIESTOLECIA MIĘDZYWOJENNEGO

Jak cytować [how to cite]: Kulczyńska-Kruk J., *Doświadczenie wojennej traumy w poezji dwudziestolecia międzywojennego*, „Czytanie Dwudziestolecia” 2025, nr 2, s. 105–127.

Streszczenie

W artykule zwrócono uwagę na temat wojennej traumy obecny w twórczości poetów-żołnierzy, którzy uczestniczyli w I wojnie światowej oraz w walkach o granice odrodzonego państwa. Byli wśród nich między innymi: Witold Hulewicz, Władysław Broniewski, Julian Przyboś, Józef Czechowicz, Józef Wittlin, Józef Aleksander Gałuszka oraz Władysław Sebyła. W powstałych w okresie międzywojennym wierszach, prozie poetyckiej i wspomnieniach zawarto ślady przeżyć osobistych całego pokolenia doświadczonego zniszczeniem, utratą zdrowia i lękiem przed śmiercią. Objawy zaburzeń nerwicowych, o których czytamy w wielu tekstach, były niejednokrotnie wynikiem wewnętrznego konfliktu między instynktownym pragnieniem zachowania własnego istnienia a moralną odpowiedzialnością za życie i los drugiego człowieka. Fizyczne i psychiczne cierpienie, będące skutkiem przeżycia stresu bojowego, prowadziło do chorób i problemów w życiu codziennym. Dlatego też ogólna wymowa utworów, które są przedmiotem artykułu, ma przede wszystkim charakter etyczny i pacyfistyczny. W zakończeniu podkreślono znaczenie kompensacyjnej roli kultury, sztuki i religii.

Słowa kluczowe: PTSD, trauma, I wojna światowa, dwudziestolecie międzywojenne, poezja.

Wstęp

Celem artykułu jest przedstawienie problematyki dotyczącej traumy oraz powstałego w jej wyniku zespołu stresu pourazowego, którego doświadczali

uczestnicy i świadkowie działań zbrojnych podczas Wielkiej Wojny oraz walk o niepodległość i granice odzyskanego państwa. Podstawę badawczą stanowią wydane w okresie międzywojennym wiersze i proza poetycka, mieszczące się w obrębie nurtu pacyfistycznego¹¹, czytane w kontekście literatury wspomnieniowej. Dominujące są w nich zagadnienia etyczne i psychologiczne, które związane były z przeżyciem stresu bojowego. Utrzymane w poetyce aktualności teksty dostarczają informacji na temat faktów historycznych, najczęściej konkretnych bitew, ale przede wszystkim losu ich ofiar – pokolenia doświadczonego fizycznym i psychicznym cierpieniem. Ich autorami są przedstawiciele różnych nurtów literackich, poeci-żołnierze: Witold Hulewicz, Władysław Broniewski, Julian Przyboś i Józef Czechowicz. Wzmiankowane są również teksty Józefa Wittlina, Józefa Aleksandra Gałuszki, a także Władysława Sebyły. Poeci reprezentują pokolenie urodzonych na przełomie XIX i XX wieku, dla którego najważniejszym wydarzeniem historycznym było odzyskanie przez Polskę państwowości.

W poezji pacyfistycznej, pisanej podczas wojny i w latach następnych, dominują obrazy pożogi wojennej i śmierci. Te swoiste dokumenty tragicznych zdarzeń stanowią źródło wiedzy o uczuciach i refleksjach towarzyszących ludziom w sytuacjach opresji i zagrożenia. W przeciwieństwie do form prozatorskich – dzienników, reporterskich relacji czy tekstów fabularnych, w krótkich formach poetyckich niczym w soczewce zostały skupione wojenne sceny. Niektórzy ich uczestnicy i świadkowie długo pozostaną pod wpływem doświadczenia wojennego, szczególnie w latach trzydziestych, kiedy w Europie nasiliły się nastroje nacjonalistyczne. Wiersze charakteryzuje subiektywizm przekazu i silne nacechowanie emocjonalne. Wojna światowa zburzyła dawny porządek świata. Trafnie opíše jej skutki Artur Sandauer:

¹¹ Zob. J. Sawicka, *Julian Tuwim*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1986, s. 16–17; K. Jakowska, *Wojny światowe a literatura w kraju*, [w:] *Słownik literatury polskiej XX wieku*, red. A. Brodzka, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1992, s. 1199–1205; Zob. też: M.J. Olszewska, *Człowiek w świecie Wielkiej Wojny. Literatura polska z lat 1914–1919 wobec I wojny światowej. Wybrane zagadnienia*, Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2004; *Literatura wobec I wojny światowej*, red. M.J. Olszewska, J. Zacharska, Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2000; D. Kielak, *Wielka wojna i świadomość przełomu: literatura polska lat 1914–1918*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2001; W. Feldman, *Poezja czasu wojny*, [w:] tegoż, *Współczesna literatura polska. Okresem 1919–1930 uzupełnił Stefan Kołaczkowski*, Krakowska Spółka Wydawnicza, Kraków 1930, s. 577–586. Na temat eksponowanego w polskiej poezji ekspresjonistycznego ambiwalentnego stosunku do wojny, niosącej, obok nadziei na niepodległość państwa, zło i zagładę oraz znaczenia braterstwa, solidarności i miłości pisali Józef Ratajczak we *Wstępie* [w:] *Krzyk i ekstaza. Antologia polskiego ekspresjonizmu*, wybór tekstów i wstęp J. Ratajczak, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1987, s. 13. Część przedstawionych w artykule wyników badań pochodzi z niepublikowanej drukiem pracy: J. Kulczyńska-Kruk, *Paradokumentalizm w polskiej poezji dwudziestolecia międzywojennego*, Kraków 2018 (Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego), s. 95, 103, 107, 111–130.

Pierwsza wojna światowa była dla tych, którzy ją przeżyli, wielką lekcją historii. Argumentem dziesięciu milionów poległych dowiodła, że dzieje weszły w nową fazę, gdzie dawne prawa nie obowiązują, gdzie dotychczasowe pojęcia zdewaluowały się, a najprostszy fakt zadaje kłam uświęconym hasłom i teoriom. Była też lekcją swoistego demokratyzmu: połączyła przedstawicieli różnych warstw braterstwem okopów i wspólnych grobów. Ucząc ich nieufności do wielkich słów, wytworzyła w nich zarazem nowe poczucie wspólnoty².

Krzyż, lęk i milczenie

Dowodem traumatycznych przeżyć są między innymi dobrze znane *Hymny* Józefa Wittlina, powstałe pod wpływem walk polsko-ukraińskich o Lwów³, które były próbą przezwyciężenia potwornej i haniebnej rzeczywistości. „Nigdy nie pisałem wierszy tak pełnych dosłownej autentyczności, jak w owych dniach trwogi przed śmiercią i grzebania wrogów”, wyznaje poeta w eseju *Ze wspomnień byłego pacyfisty*. W szkicu Wittlin wspomina też wspólny z Janem Sturem udział w ostatniej posłudze poległym:

Był to Poniedziałek Wielkanocny. Po okrutnej zimie pierwsze powiewy wiosenne roznosiły trupa woń, wracaliśmy pełni żalu i gniewu, i upokorzenia. Pamiętam te łzy, co staczały się po brodzie mego towarzysza [...]. Następnego dnia napisałem hymn *Grzebanie wroga*⁴.

Ogrom wstrząsających przeżyć wojennych rodzi potrzebę odcięcia się od wspomnień, przekroczenia granicy istnienia. Sakralizowana, męczeńska śmierć oczyszcza i zjednuje wszystkich uczestników wojny, zabitych i tych, którzy odebrali życie innym. Przedstawiona przez poetę „niebiańska wizja” pojednania kontrastuje z „tu i teraz”, chwilą, w której człowiek jest zmuszony do uruchomienia mechanizmów obronnych, aby poradzić sobie z traumatycznym przeżyciem. Z upływem czasu obrazy ginących na froncie ludzi powszednieją, ale w sytuacji

² A. Sandauer, *Julian Tuwim*, [w:] tegoż, *Poeci trzech pokoleń*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1962, s. 38.

³ Por. I. Maciejewska, *Doświadczenie wielkiej wojny – Józef Wittlin*, [w:] *Poeci dwudziestolecia międzywojennego*, red. I. Maciejewska, Wiedza Powszechna, Warszawa 1982, s. 515–516; W. Ligęza, *Świadek czasów i wyznawca wiecznych wartości. O poezji Józefa Wittlina*, [w:] tegoż, *Jaśniejsze strony katastrofy. Szkice o twórczości poetów emigracyjnych*, Universitas, Kraków 2001, s. 11–35; J. Kosturek, *Bliźni w świecie poetyckim Józefa Wittlina. Wokół zagadnień metafizycznych i moralnych*, [w:] *Etapy Józefa Wittlina*, red. W. Ligęza, Wojciech S. Wocław, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2014, s. 100–106.

⁴ Wittlin był wstrząśnięty kontynuacją walk po zakończeniu wojny światowej. Trudno było mu pojąć sens polsko-ukraińskiej wojny domowej z pogromem Żydów w rodzinnym Lwowie, a później przystąpienie do wojny z bolszewikami w 1920 roku, por. J. Wittlin, *Ze wspomnień byłego pacyfisty* (1929), [w:] tegoż, *Orfeusz w piekle XX wieku*, postowie J. Zieliński, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2000, s. 76–80.

zagrożenia własnego życia człowiek błaga o pomoc wszechmocnego Boga. W hymnie *Trwoga przed śmiercią*⁵ Wittlina wołanie: „Ja nie chcę umrzeć! / Panie! Ja nie chcę umrzeć! / O Panie, my wszyscy nie chcemy umierać!”⁶ jest głosem całego pokolenia.

W sytuacji kryzysowej religia może pełnić funkcję konsolacyjną i wspierającą. Może też być odrzucana w przekonaniu, że zasady, które obejmuje, wraz z podstawowym przykazaniem miłości, przeczą realiom. Nie są one bowiem możliwe do zastosowania w świecie, w którym zachowanie własnego życia jest uzależnione od zadania śmierci drugiemu człowiekowi. Za przykład może tu posłużyć wspomnienie Mieczysława Jastruna o Julianie Przybosiu:

Pewnego razu opowiadając czy raczej wtrącając do rozmowy [...] opis momentu z wojny 1920 roku, gdy zobaczył człowieka ciężko poranionego na ulicy jednego z miasteczek, przez które przechodziło wojsko, młodego Żyda, rozciągniętego na ziemi, jakby zdjętego z krzyża, Przybós – aby nie dać poznać po sobie, że to go wzruszyło, albo może rzeczywiście dlatego, że nic wtedy nie czuł, patrząc na ten epizod, jeden z wielu w krainie wojny, a więc w okręgu śmierci – aby pokryć tamto zachwianie się czy tamtą obojętność, w końcu zrozumiałą wśród tylu innych wydarzeń i ciągłego zagrożenia, udał zapewne przede mną ową twardość serca, która mu tak imponowała. Przy tej okazji powiedział coś, co otwarło mi oczy na niektóre niezrozumiałe dla mnie dotychczas cechy jego zachowania i słowa, które pozwalały posądzać go o udawanie kogoś innego, niż był w istocie. – Człowiek – powiedział i wzdrygnął się. – Niby Chrystus... – A wkoło stały baby, które litowały się. – Nie znoszę litości! – powiedział. – Właśnie religia chrześcijańska zawiniła najwięcej w szerzeniu obłudy! „Człowiek” – to frazes⁷.

Zbczeszczone, niepogrzebane ciało uświadamia biologiczną i moralną słabość człowieka. Wypowiedź doświadczonego wojną poety jest wyrazem sprzeciwu wobec idealistycznego, mitycznego pojmowania świata, jak również wobec kultury i tradycji chrześcijańskiej. Stwierdzenie „człowiek to frazes” kontestuje przekonanie o wartości ludzkiego ciała, być może nawet przeczy pogładowi o stworzeniu człowieka na obraz i podobieństwo Boga. Litość, będąca przejawem współczucia, należy do emocji kojarzonych ze słabością, dlatego też w ekstremalnych warunkach może być uznawana za zagrażającą życiu. Ciężko ranny człowiek, przypominający wyglądem zdjętego z krzyża, należy do wstrząsających

⁵ J. Wittlin, *Trwoga przed śmiercią*, [w:] tegoż, *Hymny*, Warszawa 1929, s. 7–14. Utwór pozostaje w ścisłym związku z dziełem Kierkegaarda, *Bojaźń i drżenie*, z oryg. duń. przeł. i wstępem opatrzył J. Iwaszkiewicz, Zysk i S-ka, Poznań 1995. Podmiotem obu tekstów jest Abraham (w hymnie Wittlina tożsamy z żołnierzem), od którego Bóg zażądał ofiary, zob. I. Maciejewska, *Doświadczenie wielkiej wojny – Józef Wittlin...*, s. 507–509, por. też: *Studia o twórczości Józefa Wittlina*, red. I. Opacki, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1990; W. Ligęza, *Wyznania moralisty (O poezji Józefa Wittlina)*, [w:] J. Wittlin, *Wybór poezji*, wstęp i nota biograficzna W. Ligęza, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1998, s. 5–6.

⁶ J. Wittlin, *Trwoga przed śmiercią*, [w:] tegoż, *Hymny...*, s. 12.

⁷ M. Jastrun, *Smuga światła*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1982, s. 263–264.

obrazów, które mogły nękać Przybośa niczym widma, upiory z przeszłości, opisywane przez poetę w eseju *Raj i śmierć*⁸. Jedna z dwóch twarzy śmierci (oprócz zmarłej na gruźlicę Hajdrowej⁹) miała oblicze kolegi gimnazjalnego, Edwarda Smolarza, który zginął w bitwie pod Krasnem w 1920 roku¹⁰:

Ten stan przed zaśnięciem, kiedy odpłynęły z pamięci wszystkie dzienne sprawy, a świadomość, oczyszczona z ich natrętniej doraźności, czuwa jeszcze czysta i głęboka... Głęboka, bo to wtedy właśnie wynurzają się z samego dna chwili najdawniejsze, obrazy i odczucia zapomniane, tak iż wydaje się, jakbyśmy ich doznali w jakimś innym, nieznanym nam życiu...¹¹

[...] – wdarło się w mój przedsen [...] pierwotne – przerażenie, strach, trupostrach. [...] dziś uprzytomniłem sobie, że ten odbieżony przeze mnie strach ścigał mnie podświadomie, trawił mnie wewnątrz i trawi. Nie mogłem zasnąć, otworzyłem oczy jak najszerzej, aby przegnać jawą to olbrzymie widzenie ohydny i przemocy trupiej¹².

Walka z lękiem przed śmiercią nosi znamiona obrzędu magicznego. Przywrócenie wspomnień, zdarzeń i rozmów z przyjacielem oraz wyrażenie uczuć pomaga uporać się z nękającymi obrazami:

Trzeba mu więc, temu upiorowi, odrąbać na jawie głowę, aby nie wracał z cmentarza i nie straszyl mnie we śnie.

Tak postąpiłem z upiorem mojego kolegi gimnazjalnego Edwarda S., który zginął w bitwie pod Krasnem w roku 1920.

Zginął w tej samej bitwie, w której i ja uczestniczyłem. Był na innym skrzydle, nie widziałem jak padł, potem opowiadano mi, że zginął jak bohater. Cofaliśmy się, między liniami ognia pozostał ranny sierżant. Padł sanitariusz, który usiłował go zabrać na naszą stronę. I wtedy, kiedy nikt nie miał odwagi wyjść z płytkiego okopu i podpełznąć do jęczącego i wzywającego pomocy, on, Edek, doczołgał się, opatrzył rannego, ale w drodze

⁸ Por. J. Przyboś, *Raj i śmierć*, [w:] tegoż, *Zapiski bez daty*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1970, s. 341–346; tegoż, *Jak powstaje wiersz?*, [w:] *Linia i gwar*, t. 2, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1959, s. 301.

⁹ W innym tekście poeta opisuje traumatyczne przeżycia z dzieciństwa związane ze śmiercią pięcioletniej siostry Emilii, zob. J. Przyboś, *Tren*, [w:] *Zapiski bez daty...*, s. 269–270.

¹⁰ J. Przyboś, *Parada śmierci (Sponad)*, Cieszyn 1930), [w:] tegoż, *Sytuacje liryczne. Wybór poezji*, wstęp E. Balcerzan, wybór E. Balcerzan, A. Legeżyńska, komentarze oprac. A. Legeżyńska, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1989, s. 40–41, zob. też: *Poezja polska okresu międzywojennego. Antologia*, wybór i wstęp M. Głowiński, J. Śławiński, przypisy oprac. J. Stradecki, cz. 2, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1987, s. 333. Julian Przyboś w 1918 roku wstąpił do Polskiej Organizacji Wojskowej. W 1919 roku otrzymał Dyplom Odznaki Honorowej „Orląt Lwowskich”. Brał udział w polsko-ukraińskich walkach o Lwów. Podczas wojny polsko-bolszewickiej, w dniach 14–17 sierpnia 1920 r., walczył w bitwie pod Krasnem koło Lwowa przeciw kawalerii Budionnego. Tam dostał się do niewoli, zob. T. Kłak, *Przyboś Julian*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, red. E. Rostworowski, t. 29, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1986, s. 84; E. Balcerzan, *Wstęp*, [w:] J. Przyboś, *Sytuacje liryczne. Wybór poezji...*, s. 111.

¹¹ J. Przyboś, *Raj i śmierć...*, s. 341.

¹² Tamże, s. 343.

powrotnej on i ranny, trafieni serią z taczanki, pozostali unieruchomieni na zawsze. Po-tem posunęliśmy się w kontrataku naprzód, ciała jego jednak nie znaleziono.

Wróciłem do domu po tej wojnie – i zaczęło się. Noc w noc śnił mi się zabity Edward. [...] sens snu był zawsze taki sam: przychodzi do mnie, aby dowieść, że nie zginął, że żyje. [...] „Dotknij mnie!” – mówił.

Budziłem się z lękiem i biciem serca¹³.

[...] budziłem się z krzykiem przerażenia i gwałtownym biciem serca. Upiór napastował mnie tak długo, aż nabawił mnie nerwicy serca¹⁴.

Upiorna postać Edwarda to uosobione uczucie lęku przed śmiercią, będące skutkiem stresu wojennego. W snach Przybosia ujawniały się reminiscencje z pola walki i sprowadzone do podświadomości lęki. Śladów tych doznań dostarcza także poezja. Wyrazem przeżywanej żałoby po śmierci Edwarda jest wiersz *Parada śmierci (Sponad, Cieszyn 1930)*¹⁵. Na symboliczną konstrukcję tego utworu składa się zwielokrotniona forma krzyża. Jedna z nich odnosi się do znaczenia religijnego i symbolizuje męczeńską śmierć Jezusa Chrystusa oraz znak określający miejsce chrześcijańskiego pochówku (krzyż drewniany). Druga forma to przedmiot związany z kulturą świecką, czyli wojskowe odznaczenie za zasługi na polu bitwy (krzyż *Virtuti Militari*):

Parada śmierci

spokojniej było umierać
na krzyżu z brązu, wbitym na piersi własnej.

gdy w wiwatach dziesięciu bateryj,
obsypani różami wystrzałów, biegliśmy w ataku na Krasne.

Symbolika krzyża obecna jest we wspomnieniu jednej z ostatnich rozmów z przyjacielem:

Pamiętałem naszą rozmowę przed bitwą, wieczorem w namiocie. Edek miał brata w Legionach, nasłuchał się opowiadań o bohaterskich wyczynach i postanowił, jak mówił, zdobyć krzyż srebrny – *Virtuti Militari*, albo drewniany¹⁶.

Na wojenne „widowisko” składa się imponująca scenografia, w której szczególną funkcję pełnią światła ognia, huk wybuchających pocisków oraz rozrywana przez eksplozje ziemia. Na tym tle rozgrywa się epifanijna scena, w której umiera jeden z bohaterów:

świat ognień artyleryjski, jak okno błyskawic, otwierał,
szrapnelami krążyło niebo, wybuchający zmartwychwstaniem grób.
w aureoli hełmu, skrwawioną szarfą tyraliery

¹³ Tamże, s. 344.

¹⁴ Tamże, s. 345.

¹⁵ J. Przyboś, *Parada śmierci*, [w:] tegoż, *Sponad*, Cieszyn 1930.

¹⁶ J. Przyboś, *Raj i śmierć...*, s. 344.

owity,
wyprężył się u moich butów twój odznaczony trup.

Sakralizacja śmierci w wierszu Przybośia polega na wprowadzeniu topiki chrześcijańskiej i motywów ikonicznych męczeństwa, zmartwychwstania i wniebowstąpienia Chrystusa. Zastosowanie przez poetę znaku krzyża przeformułowuje cierpienie przyjaciela w znak zwycięstwa i chwały¹⁷, co poświadcza nawiązanie do zmartwychwstania korespondujące z powracającym w snach obrazem Edwarda:

I zjawiał się noc w noc, w serii snów tak prawdziwych i przekonujących, jak najjaskrawsza jawa, przekonywał mnie tak uparcie, że żyje, a nie umarł – iż budziłem się – potem już pod koniec snienia przypominając sobie, że przecież zginął, że to nie żywy Edek, ale jego trup udający zmartwychwstałego [...]¹⁸.

Obaj żołnierze są ofiarami usankcjonowanej¹⁹ politycznie przemocy. Pierwszy stracił życie, drugi, nawet po wielu latach, nie uwolnił pamięci od (nie)doświadczenia śmierci, które będzie dlań własnym, niesionym przez długi czas krzyżem niezawinionego cierpienia, czego dowodzi zakończenie *Parady śmierci*:

przyjacielu na mojej sławie poległy.
samotniej
o dziesięć lat, w groźnej ciszy ubiegłych,
dzierzę swą śmierć jak nabity karabin w dłoni.

Wieloletni żal po stracie przyjaciela znalazł ujście w akcie twórczym, który ocalił pamięć o bliskim człowieku, przywracając mu, w pewnym sensie, życie. Jest też hołdem złożonym jego osobie. Dla podmiotu wiersza moment ten mógł okazać się chwilą wewnętrznej przemiany, swego rodzaju odkupieniem – uwolnieniem od poczucia winy i lęku ocalonego, co umożliwiło mu otwarcie na życie. Wiersz jest świadectwem więzy, pamięci oraz szczególnego rodzaju zadośćuczynieniem względem przyjaciela.

Sublimacja doświadczenia wojennego na akt twórczy²⁰ jest efektem uprzedniego spotkania z lękiem – pracy, którą Przyboś podjął w celu odzyskania rów-

¹⁷ Por. J. Kogut, *Doświadczenie Krzyża w świadectwach poetyckich*, „Dydaktyka Polonistyczna” 2017, nr 3(12), s. 73–74, przypis 3; E. Kasjaniuk, *Krzyż*, seria: Biblioteka Encyklopedii Katolickiej, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Instytut Leksykografii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2011, s. 9–20; S. Kobieltus, *Krzyż Chrystusa. Od znaku i figury do symbolu i metafory*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 2000, s. 9–23.

¹⁸ J. Przyboś, *Raj i śmierć...*, s. 345.

¹⁹ Por. fragment *Czarnej wiosny* Słonimskiego o wymowie pacyfistycznej, gdzie żołnierz tożsamy jest z sankcjonowanym mordercą, „Licznych wieków uczyła was praca: / Trzeba życie ojczyźnie nieść w dani, / Z tarczą albo na tarczy się wraca – / Cześć wam, mordercy sankcjonowani!”, por. A. Słonimski, *Poezje zebrane*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1964, s. 55.

²⁰ Por. S. Freud, *Kultura jak źródło cierpienia*, przeł. J. Prokopiuk, oprac. R. Reszke, Bellona, Warszawa 1995, s. 24, 25, 30–31. Zob. też J. Kulczyńska-Kruk, *Sublimacja doświadczenia wojennego*

nowagi psychicznej. Potrzeba uwolnienia się z błędnego koła lęku i cierpienia, wywołanych wspomnieniami oraz powracającą w snach wizją, skłoniła poetę do poszukiwania prawdy o sobie i jego relacjach z przyjacielem. „Czyżbym więc podświadomie życzył mu tej bohaterskiej śmierci? A przecież i ja byłem na nią – teoretycznie – gotów. Ale jednak nie zginąłem”²¹. Źródłem podświadomej niechęci do Edwarda Przyboś upatrywał w szkolnej przeszłości, którą cechowała młodzieńcza rywalizacja. Trudno wyrokować, czy tak istotnie było. Najprawdopodobniej poeta cierpiał na poczucie winy ocalonego. Stan, którego doświadczył, był właściwy dla wielu żołnierzy i wiązał się z urazami psychicznymi, objawiającymi się somatycznie – bólami, kołataniem serca, lękami, koszmarami sennymi, bezsennością i przytępieniem reakcji uczuciowych²².

W relacji Przybośa senne reminiscencje wojenne ujawniające lęk przed śmiercią, kończą się obrazowym przegnaniem upiora:

[...] wyszedłem [...] wcześniej rano na nasze pole w górze pod lasem. Wpatrzyłem się w największą jasność na jawie, we wschodzące słońce, i przez zaciśnięte zęby zasyczałem, grożąc upiоровi pięścią: „Tak! chciałem, żebyś zginął! Nie boję się ciebie, zginąłeś, jesteś niczym – a ja żyję, silny i zwycięski!”

Po tym akcie duchowego zabójstwa – upiór przestał mnie nawiedzać. Miałem sny spokojne²³.

Symboliczne unicestwienie „upiora” powiązane zostało z uwalniającym od cierpienia zwycięstwem nad śmiercią.

Ciało Edwarda pochowano zapewne w którejś z wielu bezimiennych, zbiorowych mogił. Fakt ten poeta odnotował w wierszu *Grób nieznanego żołnierza*²⁴. Hipربولizacja typowa dla wyrażenia traumy²⁵ ujawnia się w obrazowaniu śmierci przyjaciela. Ogień, płomień, wybuchy, huk składają się zarazem na dosłowną, niemal zadokumentowaną scenę, będącą reprezentacją zdarzenia, jak i stanowią ukryte w rozdartej psychice figuratywne tropy, które wiodą do wspomnienia o nim²⁶. Eksplozywny opis odsłania stan wewnętrznej katastrofy podmiotu.

na przykładzie zbioru „Światła w okopach” Emila Zegadłowicza, [w:] *Okolice Zegadłowicza*, red. H. Czubala, W. Próchnicki, K. Wądołny-Tatar, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej, Kraków 2020, s. 87–96.

²¹ J. Przyboś, *Raj i śmierć...*, s. 345.

²² Por. T. Adamowski, A. Kiejna, *Zaburzenia psychiczne występujące wśród weteranów konfliktów zbrojnych*, „Advances in Clinical and Experimental Medicine” 2006, 15, 2, s. 356–359. Por. też M.J. Olszewska, *Człowiek w świecie Wielkiej Wojny...*, s. 223, 282–283, 459.

²³ J. Przyboś, *Raj i śmierć...*, s. 345–346.

²⁴ J. Przyboś, *Grób nieznanego żołnierza (Równanie serca, 1938)*, [w:] tegoż, *Sytuacje liryczne. Wybór poezji...*, s. 73.

²⁵ Por. G.H. Hartman, *Wiedza traumatyczna i badania literackie*, [w:] *Antologia studiów nad traumą*, red. T. Łysak, przekład T. Bilczewski, K. Bojarska, J. Burzyński, A. Kowalcze-Pawlik, A. Rejniak-Majewska, Universitas, Kraków 2015, s. 379.

²⁶ Por. tamże, s. 378.

Rozkaz niósł nas obydwoch
 w artyleryjskie niebo, zstępujące w płomienie i huk²⁷.
 Pułk ciałami po ogień zaporowy
 sięgnął.
 Przerażony sercem przypadłego do ziemi olbrzymiej
 do śmierci, jak do szturmu, poderwał cię wybuch!

– Kolego, prometejski uczniaku z Rzeszowa.
 Żądzę sławy, warowanej naszą wspólną przysięgą,
 zasypał grób: masowy dół bez mogiły.

Krew łagodnie zmyła z twarzy twoje imię.

Męczeńską ofiarę symbolizuje krew zacierająca tożsamość bohatera. Pamięć o towarzyszu broni zamknięta w obciążającym psychikę milczeniu zostaje wyzwolona i wyrażona w poetyckim wspomnieniu. W wierszu Przybosia potwierdzają się ustalenia dotyczące ogólnego modelu traumy oraz sposobu jej wyrażenia²⁸. Poeta nie był świadkiem śmierci Edwarda, a więc reprezentacja dana w wierszu nie jest oparta na realnym przeżyciu. Autor zarejestrował natomiast (podobnie jak inni uczestnicy wojny) sceny przemocy z pola bitwy, które stają się stałym elementem jego wyobraźni twórczej. Powstała w wyniku doświadczenia wojennego rana wewnętrzna oraz poczucie winy ocalonego prowadzą do transpozycji widzianych kiedyś scen na obrazy o charakterze figuratywno-mitycznym.

Dziś, jak wtedy, nachylam się wiernie
 i odwalam znad ciebie, jak najcięższą bryłę:
 milczenie.

Przerwanie ciężącego milczenia ponownie odbywa się za pomocą metafory odsyłającej czytelnika do motywu pasywnego. Otwarcie zapieczętowanego kamieniem milczenia wewnętrznego grobu wyzwala od śmierci, umożliwia wydobycie się z ciemności i zapewnia symboliczne odrodzenie się zarówno podmiotu wiersza, jak i jego bohatera.

Bezimienni wybrańcy śmierci

W kręgu śmierci znaczonej krzyżami znajdują się bohaterowie *Pieśni szczurołapa* Władysława Sebyły. Jest wśród nich zarówno *Junkier* (tytułowy cykl, część *Panopticum*), jak i *Inwalida* (cykl *Modlitwa*). Ich antycypowany lub spełniony los

²⁷ Por. także uwagi na temat eksplozywności metafor Przybosia oraz stale obecnych w jego poezji określeń wojenno-militarnych: A. Sandauer, *Esteta czy Scyta?... Albo robotnik wyobraźni*, [w:] tegoż, *Poeci trzech pokoleń*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1966, s. 135; J. Sławiński, *Koncepcja języka poetyckiego Awangardy Krakowskiej*, Universitas, Kraków 1998, s. 202.

²⁸ Por. G.H. Hartman, *Wiedza traumatyczna i badania...*, s. 378–379.

wypełnia się w błocie dróg i okopów, wśród rannych i zabitych na polu walki oraz w szpitalach – wśród chorych i okaleczonych przez pociski czy bagnety. Sytuację nieznaną ofiar poeta przejmująco opisał w cyklu *4 wiersze o wojnie* oraz w utworach: *Piechota maszeruje, Sztab, Rekord i Żołnierz nieznanym*²⁹.

Skazani na ból i nagłą śmierć są pozbawioną tożsamości odczłowieczoną masą, o której losie czasami wspomina się w notatkach prasowych, czemu dał wyraz, przedstawiając w wierszu *Bezimienni* rytuał grzebania poległych na froncie, Józef Aleksander Gałuszka. Po bitwie, na „zroszonym” krwią polu służby sanitarne zbierają martwe ciała i umieszczają je we wspólnym grobie, a jedynym śladem ich istnienia pozostać może historyczna wzmianka: „Bezimienni... złożyli... w dniu... w proch ziemi szarej... / na cegielkę Ojczyźnie... serc 10 000...”³⁰.

Gałuszka poświęcił poległym na froncie wiele wierszy, między innymi *Cmentarz w Gorlicach* i *Śmierć* z tomu *Ludzie bez twarzy* 1927³¹. Rozpaczliwy smutek towarzyszy bohaterowi utworu *Odmarsz*, który widząc dusze zebranych w szeregi żołnierzy, słyszy w szumie wiatru pieśń o skazanym na śmierć pokoleniu: „Przechodzę wzdłuż szeregów: stoją, jak kolumny / ciche, nieporuszone; słyszę serca tętno... / Wiatr w gałązkach dębowych łka piosenkę tak smętną, / jakby płakał za wiosną, złożoną do trumny... / Marszczę brwi, bo zda mi się, gdy powieką ruszę / łzy polecą... Odchodzę, – widziałem ich dusze...”³².

W gronie poetów wyrażających empatię wobec wyruszających na front znajduje się też Witold Hulewicz (pseud. Olwid)³³. Interesujący jest tu zbiór utworów pisanych prozą poetycką, zawarty w cyklu *W pochodzie (1917–1918)*, zamieszczony w zbiorze *Płomień w garści* (Poznań 1921). Obrazy obrzędów liturgii słowa,

²⁹ W. Sebyła, *Pieśni szczurołapa*, Nakładem Księgarni F. Hoesika, Warszawa 1930, s. 19–20. Władysław Sebyła, urodzony w 1902 roku, w 1920 brał udział w drugim powstaniu śląskim, zob. B. Marzęcka, K. Batora, *Sebyła Władysław* (hasło), [w:] *Polscy pisarze i badacze literatury XX i XXI wieku*, <https://pisarzeibadacze.ibl.edu.pl/haslo/3062/sebyla-wladyslaw> [dostęp: 15.12.2025]. Zob. też *Władysław Sebyła. Lektury*, red. J. Kisiel, E. Wróbel, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2017.

³⁰ J.A. Gałuszka, *Bezimienni*, [w:] tegoż, *Gwiazda komandorji*, Gebethner i Wolff, Kraków 1922, s. 32.

³¹ J.A. Gałuszka, *Cmentarz w Gorlicach*, [w:] tegoż, *Ludzie bez twarzy*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1927, s. 50; J.A. Gałuszka, *Śmierć*, tamże, s. 51–52.

³² J.A. Gałuszka, *Odmarsz*, [w:] tegoż, *Promień i grom [Wiersze]*, Wydawnictwo J. Czernecki, Warszawa 1919, s. 93.

³³ Witold Hulewicz walczył podczas Wielkiej Wojny w szeregach armii niemieckiej, był uczestnikiem powstania wielkopolskiego w 1919 roku, por. M. Wójcik, *Listy Jerzego, Witolda i Wandy Hulewiczów do Emila Zegadłowicza, czyli o „rociągniętość wątków przyjaźni między Kościankami a Gorzeniem”*, [w:] *Wielkie rzeczy zrozumienie. Korespondencja Jerzego, Witolda i Wandy Hulewiczów z Emilem Zegadłowiczem (1918–1938)*, oprac. i wstępem opatrzył M. Wójcik, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2008, s. 17; S. Helsztyński, *Hulewicz Witold*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 10, Zakładu Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1962–1964, s. 96–97.

liturgii eucharystycznej oraz sakramentów spowiedzi i Komunii świętej, które składają się na utwór *Msza* przeplatają się z obrazami frontowymi. Doświadczony wojną człowiek zdaje sobie sprawę z kruchości ludzkiego życia. Dręczące myśli, niepewność losu powodują napięcie i lęk. Cierpiąc z powodu silnego bólu głowy wciąż widzi pola pełne krwi. Stałą towarzyszką idących w bój jest śmierć, która staje się ich jedyną przyszłością. We fragmentach utworu przyjęła postać podstępnej, złowieszczej postaci, zachęcającej do tańca i wiecznego snu: „Luby...! Pójdź z nami... pohulasz... potańczysz... spijesz się... a potem się wyśpisz – wyśpisz – dobrze wyśpisz... luby...!”³⁴.

Poruszający obraz ofiar wojny odnajdujemy w utworze *Przygnębienie*³⁵, w którym depresyjny nastrój podmiotu zostaje utożsamiony z obrazem spersonifikowanego drzewa. Cisza panująca w szpitalnej sali przerywana jest krzykiem cierpiących towarzyszy broni i własną rozpaczą, tęsknotą za zwyczajnym życiem:

Za oknem moim grab stoi szcerniały i w ziemię patrzy bez wyrazu.

Płaszczę o szybę twarz i pierś burzy się rozpaczonym krzykiem za dniem i za wiosną.

Zwisają konary, z gałązek taktem wieczności kapią brudne łzy. W ściek cuchnący kapią.

Daleki dzwonek tramwaju miesza się z wiercącym zapachem leków.

W mroku sali tkwią białe plamy opatrunków. Nad nimi drga febrą gorączka, przesywana twardym krzykiem ofiary. Biały kornet płynie bezszelestnie od tapczanu do tapczanu.

Za oknem grab szcerniały w ziemię patrzy bez wyrazu.

Pogrążony w cierpieniu człowiek pozostaje w kręgu śmierci. W drugim utworze Hulewicza, zatytułowanym *Szepty*³⁶, cisza nocna sprzyja powrotowi do minionych dni, w szczególności do chwili, która zdecydowała o odebraniu życia innemu człowiekowi. W ciągu dnia doznania pozostają ukryte, zamknięte w ciele. Z nastaniem zmroku sytuacja się zmienia. Podmiot, odcięty od dźwięków zewnętrznych, uspokojony rytmicznym oddechem leżących w szpitalu towarzyszy broni, pozostaje wobec dramatycznych przeżyć z frontu samotny i bezbronny. W ciszy ożywają osaczające psychikę myśli. Doznawany na poziomie fizycznym ból pulsującej rany rozprzestrzenia się i pozostaje w związku ze sferą psychiczną. Cierpienie fizyczne jest „relaksującym” antraktem, które odciąga uwagę żołnierza od towarzyszących mu uczuć, przygnębienia oraz dręczącego poczucia winy. Współczując innym ludziom, nie potrafi wybaczyć sobie. Oskarża się i piętkuje:

Szepty

Lubił noce. –

Liljowe, oddechem dwunastu biednych piersi falujące.

³⁴ W. Hulewicz (Olwid), *Msza*, [w:] *Płomień w garści*, Drukarnia Poznańska, Poznań 1921, s. 9–10. We wspomnieniu Mieczysława Jastruna zachowało się świadectwo podobnych obrazów i uczuć, zob. M. Jastrun, *Smuga światła...*, s. 112–113, 116–117.

³⁵ W. Hulewicz (Olwid), *Przygnębienie*, [w:] tegoż, *Płomień w garści...*, s. 11.

³⁶ W. Hulewicz (Olwid), *Szepty*, [w:] tamże, s. 12–13.

Dzień kaźden niósł katusze sroźsze od poprzedniego. Pałaca rana w brzuchu chyba tylko rozrywką była i miłą odmianą. Gdy tentent galopującej krwi uspokajał się w ranie, nieruchome dotąd zwoje mózgu poczęły się ruszać i rozwijać w najpotworniejsze gady. A pośród nich najszkaradniejszy płaz cicho, cicho syczał:

Mor – der – ca....

Usankcjonowane podczas wojny morderstwo pozostaje zbrodnią, od której ciężaru na moment uwalnia ponowne jej przeżycie:

Ten szept syczący nie ustawał, powracał setki razy, tysiące razy. Zjawiły się korowody myśli i śmiejącym wiankiem otoczyły słowo – szkaradę:

Pierwsza myśl: skrzypliwy głos i błękit pruski plugawych oczu, para epoletów się srebrzy –

Drużga: oko – wizjer karabinu – głowa ludzka i pierś nad rowem –

Trzecia: palec się wzdryga – drży – palec wrzeszczy: nie, nie!!! – bo tak młoda i tak niemądra jest ona głowa ludzka nad rowem –

Inna myśl: karabin bluznął i trzasnął w policzek – niemądrej głowy już nie ma nad rowem –

Mor – der – ca....

Odtworzenie wstrząsających chwil zdaje się być uwalniającym od cierpienia *katharsis* – oczyszczeniem, które przynosi spokojny sen i pozwala przeżyć kolejny dzień. Jednak potwór lęku i poczucia winy ukrywa się w zakamarkach pamięci do kolejnej nocy, gdy powróci, nękać swą ofiarę w przeżywanym wciąż na nowo koszmarze.

Potem fiolet otulał się. O piętro niżej charczał zakatarzony gramofon.

Płaz syczał, syczał.

Aż usnął gramofon i fiolet powietrza złał się z oddechem dwunastu biednych piersi.

Wtedy i płazy w kłębki się zwijały i przysiadły w kątku.

Dlatego lubił noce.

Cmentarze młodości

Zapisy traumatycznych przeżyć zachowały się także w tekstach Władysława Broniewskiego: *Pamiętniku*, poetyckich reminiscencjach – pisanych podczas wojny: [*Szumią, szumią brzozy nad polami*] (1915), [*...Naprzód... rakiety błyszczą jak motyle...*] (1915), dedykowanym Juliuszowi Kamlerowi [*– Nie dotykajcie wy tej trumny...*] (14 lutego 1919)³⁷, i w nieco późniejszych wierszach: *Młodość, Ostatnia wojna, Soldat inconnu (Wiatraki*, Warszawa 1925), *Mannlicher (Krzyk ostateczny*, Warszawa 1938), a także w jego korespondencji. Siedmioletnie do-

³⁷ Zob. W. Broniewski, *Pamiętnik*, oprac., wstęp i komentarz M. Tramer, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2013, s. 103–105, przypisy 32–33, s. 472–473; zob. też W. Broniewski, *Juliuszowi Kamlerowi*, [w:] tegoż, *Poezje zebrane*, t. 1: 1912–1925, oprac. F. Lichodziejewska, Towarzystwo Naukowe Płockie – Algo, Płock – Toruń 1997, s. 126–128. Cytaty z wierszy Broniewskiego podano według dwóch pierwszych tomów tejże edycji.

świadczenie frontowe poety znalazło oddźwięk nie tylko w tematyce utworów, ale przede wszystkim w ich nacechowaniu emocjonalnym, ujawniającym się krańcową intensywnością przeżyć, od depresyjnych po euforyczne. Miało na to wpływ życie w poczuciu stałego zagrożenia, w napięciu psychicznym i wysiłku fizycznym³⁸.

Śmierć otacza żołnierza. Siedemnastoletni bohater wiersza *Młodość*³⁹ widział ją w palących się wiejskich zabudowaniach i słyszał w huku armat. Przeczucie śmierci i utożsamienie się z cierpiącymi opanowywało go tak silnie, iż miał wrażenie „bycia na pół umartym”.

Ej, panie poruczniku, wysmukły jak świeca,
ja wiedziałem, że ciebie kula nie ominie.

Zetrę ci z ust rękawem tę czerwoną rosę,
źle tu leżeć na ziemi wśród końskiego ścierva,
podzielimy się jednym cienkim papierosem
i skradzioną z węgierskich taborów konserwą...

Nie chcesz, stary, co?... Nie wiem, gdzie cię zakopali –
pod Czartoryską Górą? Kuklą? Kamieniuchą?
Dziś już nie ma nikogo z dwunastej kompanii
i twojej maciejówki wciśniętej na ucho. –

Rejestrację nazwisk poległych towarzyszy broni kończy empatyczny zwrot do ciężko ранego:

³⁸ Władysław Broniewski wstąpił do 4. Pułku Legionów Polskich w kwietniu 1915 r. Brał udział w bitwie pod Jastkowem oraz w walkach na Wołyniu. Internowany w Szczypiornie po odmowie przysięgi na wierność cesarzowi Niemiec. Przerwaną edukację kontynuował w 1918 roku, zdał maturę i zapisał się na studia filozoficzne na Uniwersytecie Warszawskim. Po objęciu władzy przez Józefa Piłsudskiego, który cieszył się ogromnym szacunkiem Broniewskiego (poeta mówił: „Jestem żołnierzem Komendanta Piłsudskiego...”), wrócił do wojska i jako podporucznik brał udział w kampaniach na wschodzie – na Wołyniu, Litwie oraz w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 roku. Odznaczony Srebrnym Krzyżem Orderu *Virtuti Militari* oraz czterokrotnie Krzyżem Walecznych za męstwo i umiejętność dowodzenia. Zakończył służbę wojskową w 1921 roku w randze kapitana, por. T. Bujnicki, *Wstęp do: W. Broniewski, Wybór wierszy, wstęp i oprac.* T. Bujnicki, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2014, s. VII–X, LV; W. Broniewski, *Pamiętnik...*, s. 66, 81; *Korespondencja Władysława Broniewskiego z Bronisławem Sylwinem Kencbokiem*, oprac. F. Lichodziejewska, „Pamiętnik Literacki” 1971, 62, nr 4, s. 171–172, przypis 1; s. 179–181, przypis 1; s. 186–187. Bitwa pod Jastkowem jest tematem wiersza przypisywanego Józefowi Czechowiczowi, por. J. Czechowicz, *[Jastków i Ostra Brama]*, [w:] tegoż, *Pisma zebrane*, t. 2: *Wiersze i poematy. Utwory niepewnego autorstwa lub przypisywane poecie*, dodatek krytyczny opracował J.F. Fert, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2012, s. 8.

³⁹ W. Broniewski, *Młodość* (pierwodruk „Skamander” 1924, t. 4, nr 34–36), [w:] tegoż, *Poezje zebrane*, t. 1..., s. 25–26.

...Kowalski – rozerwany granatem, Ignaczak –
cztery kule w pachwinę. Nowak – od szrapnela.
Marciniak – kula w piersi... pamiętam, jak patrzył
i skamlał umierając” „Wody... przyjaciele...”

Bracie! Ja cię napoję. Mam wodę w manierce.

Kontekstem dla cytowanego wiersza są zapiski z *Pamiętnika* (30 stycznia 1919 roku), w których poeta wymienia nazwiska poległych przyjaciół, Jerzego Boguskiego i Juliusza Kamlera:

Spojrzałem w gazetę: Jerzy Boguski zabity, ten milutki koleżka ze Skolego, skaut, chłopak dwiętnastoletni. Pod Uhrynowem Kamler. I tak po kolei... Kiedyż na mnie kolej przyjdzie? – Psiakość! Tłukłem się po wszystkich frontach czwartego pułku, teraz od początku prawie jestem w polu i jakoś szlag mnie nie chce trafić. Tym lepiej. Cóż w ogóle jest realnego poza życiem? – Nic. Smrodu trochę i... „wieczne odpoczywanie”. Zdawałoby się, że człowiek powinien najdrożej cenić życie, tymczasem od pięciu lat widzę, jak nie ma ono prawie żadnej wartości. Widok trupa staje się tak samo obojętnym jak widok ściętego drzewa lub czegoś podobnego. Każdy żołnierz doskonale zdaje sobie sprawę, że i on w każdej chwili może stać się takim zakrwawionym niczym, a jednak idzie pod kule, nieraz na pewną śmierć. „Ludzie! żyjcie, żyjcie! niech się dzieje, co chce, rzućcie broń, przestańcie się tępić” – tak nieraz chciałoby mi się krzyknąć z głębi piersi...⁴⁰

Śmierć jest wszechobecna, a jej obraz powszednieje. Umarli, ranni, cierpiący stają się naturalną częścią wojennego krajobrazu. Pojawia się zwątpienie w wartość życia. Człowiek to „zakrwawione nic”, „frazes”, istota, której zabicie jest wpisane w skodyfikowany żołnierski los. W 1924 roku Broniewski napisał list do przyjaciela, legionisty 1. pułku piechoty, Bronisława Sylwina Kenckboka. Skarżył się w nim na ogarniający go marazm, zwierzał ze świadomej potrzeby życia pod wpływem silnych emocji, zmęczenia, zniechęcenia i „zaplątania się w siebie”:

Nabieram coraz większej pewności, że siedem lat wojny pozostawiło we mnie jakieś ukryte kalectwo, którego nie mogę tak dobrze poznać, aby je usunąć. Stały stan – to marazm, bezwład, jakby oczekiwanie na coś, sen i lenistwo. A tylko czasem, na krótko, gwałtowny alarm wszystkich nerwów, bystre i trafne wyczuwanie otoczenia i własnej treści, potrzeba niezaspokojona silnych, bardzo silnych wrażeń w każdej dziedzinie. W tych dobrych, choć być może niezdrowych momentach – żyję lub bardzo chcę żyć... Reszta – to obojętne lub niechętne oczekiwanie na życie. Jak widzisz, jest w tym pewna analogia z czasami wojny: długie, nudne, bezmyślne oczekiwanie, jak gdzieś w rezerwie lub na pozycji – i silne, świetne momenty: bitwa. Czego jeszcze brak? Bo ja wiem. Chyba tzw. celów ostatecznych, czegoś, co by mi nie pozwalało rezygnować z walki z życiem. Ale w tym tkwi jakaś sprzeczność. Boć gdybym miał tę walkę, to ona sama by zrobiła mnie silniejszym. Trzeba w coś wierzyć, coś kochać, być czegośkolwiek fanatykiem. A ja nie mam nic prócz ukochań rzeczy, ludzi, myśli – nieistniejących. [...].

Tęsknię do prostoty. Żeby już nie patrzeć tak wnikliwie w siebie i w innych, być jakimś normalnym młodym człowiekiem, pracującym i zarabiającym jak wszyscy, myśleć o ja-

⁴⁰ W. Broniewski, *Pamiętnik...*, s. 99.

kiejś karierze, małżeństwie. Zdaje mi się jednak, że nic z tego nie będzie: za bardzo już, jak w pajęczynę, zaplątałem się w samego siebie⁴¹.

Te same odczucia są treścią poetyckiej wersji korespondencji zatytułowanej *Mój list do Bronisława Kenckiego*⁴². Co ciekawe, jest to tekst napisany wcześniej, bo 16 stycznia 1922 roku. Do *Listu...* zostały włączone dwa utwory [*Sobie jestem obcy*] i *Wspomnienie*:

Nie miewam snów ani marzeń,
dnie wszystkie sobie podobne,
tak mało jest w życiu zdarzeń
lub małe, głupie i drobne;
żadne mi wczoraj nie wróci,
a jutra znane zbyt ściśle –
głupio myśl z myślą się kłóci
w zmęczonym, sennym umyśle...⁴³

W powszechnie znanym wierszu *Mannlicher*⁴⁴, z perspektywy niemal dwudziestu lat, Broniewski pisze o młodzięcym życiu żołnierza. Obrazy wojny, walk na Wołyniu, do których poeta powraca w wierszu, są przesycone śmiercią, „grozą zniszczenia”. Widnieją na nich polegli „najmilsi” – koledzy, towarzysze broni. Młodość jawi się jak cmentarz, który powraca w snach:

Byłem jeszcze zupełny szczeniak,
kiedym wziął karabin do garści,
żeby w śmierci, w grozie zniszczenia
zaciąć usta i czoło zmarszczyć

[...]
Gryzą ziemię moi najmils,
nawąchali się dosyć prochu.

Cóż im wyznać w serdecznym słowie,
gdy się młodość jak cmentarz przyśni?...

Śmierć wraca podczas koszmarnej nocy, przywołując do apelu cienie poległych. W *Ostatniej wojnie*⁴⁵ Broniewski opisuje pośmiertny przemarsz ludzi zgnitych, zbutwiałych, bez twarzy, ze śladami śmiertelnych ran, w strzępach brudnych bandaży. Do apelu stają z grobów żołnierze wszystkich nacji, polegli w bi-

⁴¹ *Korespondencja Władysława Broniewskiego z Bronisławem Sylwinem Kenckbokiem...*, s. 212.

⁴² Por. W. Broniewski, *Mój list do Bronisława Kenckiego*, [w:] tegoż, *Poezje zebrane*, t. 1: 1912–1925, s. 190–193, 435.

⁴³ Tamże, s. 190.

⁴⁴ W. Broniewski, *Mannlicher (Krzyk ostateczny 1938; pierwodruk „Wiadomości Literackie” 1935, nr 12)*, [w:] tegoż, *Poezje zebrane*, t. 2: 1926–1945, oprac. F. Lichodziejewska, Towarzystwo Naukowe Płockie – Algo, Płock – Toruń 1997, s. 128.

⁴⁵ W. Broniewski, *Ostatnia wojna (Wiatraki 1925)*, [w:] tegoż, *Poezje zebrane*, t. 1..., s. 28–34.

twach pod Verdun⁴⁶, nad Sommą, Marną i Piawą, podczas której zginęło wielu Polaków pochodzących z zaboru austriackiego, walczących na froncie włoskim. Zakwestionowane podczas wojny wartości i prawa przywrócić może zawieszenie broni. Pokój pozwoli żyjącym uporać się z traumą wojenną, przemienić koszmarnie sny w anielskie obrazy, przydając ofiarom cechy świętych:

Wtedy,
gdy już nikt nie będzie dzielił
ogromnej ojczyzny świata,
wrócą oni,
biali anieli,
w świętych, godowych szatach.

Anielska biel, która symbolizuje nienaruszoną przez śmierć wyidealizowaną, niematerialną przestrzeń, kontrastuje z pełnym grozy, naturalistycznym obrazem miejsca walki przedstawionym w wierszu *Front* Józefa Czechowicza (*Kamień*, Lublin 1927⁴⁷). Przeciwwagą dla niebiańskiej wizji jest reporterski, realistyczny opis miejsca, w którym toczą się wojenne zmagania. Szara ziemia spowita sinoróżowym dymem kryje w okopach zmęczonych, brudnych żołnierzy. Na tle szarości widoczne są żółte kości zabitych ludzi i zwierząt. Udział w walkach tożsamy jest ze zstąpieniem do piekieł. *Front* – „Odcinek 212 i wzgórze 105” to miejsce, w którym nie można czuć się bezpiecznie. Zbłąkane kule przenoszą poległych z pola walki na pola chwały, w przestrzeń nieskażonej bieli, czystości i niewinności:

Gdy cicho zbłąkana kula wśliźnie się w białe czoło
zniecka zrobi się biało (nawet na froncie)
biała niedziela biały park piesek biały
zatańczą wkoło

Pole chwały

⁴⁶ Por. też: J. Czechowicz, *Dzisiaj Verdun*, [w:] tegoż, *Pisma zebrane*, t. 1: *Wiersze i poematy*, oprac. J.F. Fert, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2012, s. 63.

⁴⁷ J. Czechowicz, *Front*, [w:] tegoż, *Pisma zebrane*, t. 1: *Wiersze i poematy...*, s. 28. Józef Czechowicz walczył na froncie wojny polsko-bolszewickiej, a jej realia zachował w wielu utworach poetyckich i prozatorskich. W opinii Tadeusza Kłaka wspomnienia z 1920 roku stanowiły jedno ze źródeł katastrofizmu i niepokoju charakteryzujących twórczość poety, por. T. Kłak, *Wstęp*, do: J. Czechowicz, *Wybór poezji*, oprac. T. Kłak, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1985, s. XLV–L. Por. też: wiersze *Śmierć*, *Odpowiedź wojnie*, *Wojenne echo*, *** [*Koń rydzy*], [w:] J. Czechowicz, *Pisma zebrane*, t. 1: *Wiersze i poematy...*, s. 31–32, 129, 231, 381; opowiadania: *Ludzie, konie, deszcz... Wspomnienie z r. 1920*, *Koń rydzy*, *Kwiatek (Wspomnienie z 1920 roku)*, *Jama*, *Dwa kierunki*, *Ludzie w jarze. Wspomnienie z r. 1920*, *Bitwa i po bitwie*, [w:] J. Czechowicz, *Pisma zebrane*, t. 4: *Proza*, red. T. Kłak, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2005, s. 143–167, 170–209. Poetyckie obrazy wojny polsko-bolszewickiej kreśli też Wierzyński, por. tegoż, *Piosenka ukraińska; Victoria (Wolność tragiczna 1936)*, [w:] tegoż, *Wybór poezji*, wybór, oprac., wstęp K. Dybciak, komentarze K. Dybciak, K. Dybciak, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1991, s. 138–141.

Odnutowywany krótkimi frazami, reporterski zapis charakteryzuje fragmenty wiersza *W boju*, zamieszczonego przez Czechowicza w tomie *Nic więcej* (Warszawa 1936)⁴⁸. Podobnie jak w utworze *Front* rzeczowa relacja kontrastuje z wizyjnymi obrazami, które niczym magiczne zaklęcie miały ochronić młodego żołnierza przed śmiertelnym ostrzałem:

młodziku widzisz bój ale tak jakoś płasko
strzelają broczą biegną krzyczą
pocisków ptactwo
nad okolicą

w grzmocie bliskiej baterii opada za liściem liść
na hełmy na niski okop
kto piosenki nuci po cichu ogania o śmierci myśl
to ważne gdy spotyka się ją oko w oko

nie myśleć jezu nie myśleć

Przed śmiercią nic nie chroni. Zaklinana i pomijana w myślach trafia człowieka zbłąkaną kulą lub nagłą eksplozją granatu.

Ujawnione we wspomnieniu Przybosia przeczucie śmierci i lęk przed nią towarzyszyły także bohaterom opowiadań Czechowicza. Ich obawy o życie symbolizuje znamienna postać „Żandarma śmierci”, „ponurego jeźdźca” na rydzym koniu, odnosząca się do personifikacji wojny w Objawieniu Jana (Biblia Gdańska)⁴⁹. W wierszu zadaniem mrocznej osoby było zebranie dokumentów i osobistych przedmiotów należących do poległych. Obrazy rannych i zabitych wzmagają wrażenia, które powracały w sennych koszmarach i nie pozwalały żołnierzom uwolnić się od uczucia trwogi. Maskowany żartami i brawurą strach nasilał się, całkowicie opanowywał człowieka, nie dając mu szansy na przeżycie. Przerażony śmiercią bohater opowiadania *Koń rydzy*, Knysz, zapisał w zeszytych sen świadczący o nękających go lękach:

Śniło mi się tej nocy, że śpię. – Śniło mi się, że leżę pod krzakiem na ziemi. Ta ziemia we wnętrzu swoim pełna jest trupów. Przez szklaną skorupę widziałem stopy okropne martwych, zabitych. Matka moja chodziła po szklanym globie, łamała ręce, wołała mnie, a ja nie mogłem odpowiedzieć, że żyję...⁵⁰

⁴⁸ J. Czechowicz, *W boju*, [w:] tegoż, *Pisma zebrane*, t. 1: *Wiersze i poematy...*, s. 186–187.

⁴⁹ Por. rozdz. 6,4 Apokalipsy św. Jana w Biblii Ks. J. Wujka (Kraków 1599): Objawienie Jana S. Apostoła, s. 1463, <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/doccontent?id=9662&from=FBC>; Objawienie S. Jana, [w:] Biblia Gdańska (1632), s. 270, <http://www.bibliagdanska.pl/biblia.php?d=Nowy%20Testament&k=Objawienie&r=6>; <http://biblia-online.pl/Biblia/Gdanska/Objawienie-Jana/6/4>; w Biblii Tysiąclecia jest natomiast mowa o koniu barwy ognia, por. Apokalipsa św. Jana 6,4, [w:] Biblia Tysiąclecia, tamże, <http://biblia.deon.pl/PS/Biblia.html> [dostęp do wszystkich łącz: 12.10.2025].

⁵⁰ J. Czechowicz, *Koń rydzy*, [w:] tegoż, *Pisma zebrane*, t. 4: *Proza...*, s. 159.

Zakończenie

Powracające w snach obrazy śmierci, odczuwane długo po wojnie lęki, opisywane w tekstach Juliana Przybosa, Witolda Hulewicza, Józefa Wittlina, Józefa Aleksandra Gałuszki, Władysława Broniewskiego, Józefa Czechowicza, świadczą o silnych urazach psychicznych doznanych przez bohaterów wymienionych utworów⁵¹. W ich pamięci pozostały realistyczne obrazy ludzi rozszarpanych amunicją i bagnietami, rozkładających się ciał oraz grzebania poległych na polu walki, powracające w formie pogłębiających cierpienie ruminacji. Objawy zaburzeń nerwicowych, o których czytamy w wielu tekstach, były także wynikiem wewnętrznego konfliktu między instynktownym pragnieniem zachowania życia a moralną odpowiedzialnością za życie drugiego człowieka. Lęki, koszmary sennie, dolegliwości fizyczne i psychiczne (w tym dręczące poczucie winy) pojawiają się jako efekt przeżytego stresu traumatycznego, określanego dawniej nerwicą wojenną lub bojową, a także szokiem artyleryjskim, a współcześnie zespołem stresu pourazowego (PTSD)⁵², świadcząc o niemożności psychicznego i duchowego uporania się z nim.

W omawianych tekstach lęk wywołany realnymi aktami przemocy opanowuje ciało i umysł bohaterów. Ich wyobraźnia przesycona jest mrocznymi obrazami, a emocje są rozchwiane, niejednoznaczne i sięgają stanów granicznych. Spotkanie z Realnym (źródłem empirycznym lub historycznym), jak uważają psychologowie badający zjawisko traumy, „odbywa się w świecie uczuć związanych ze śmiercią, utraconych obiektów i popędów”⁵³, a jego poznanie nie jest w pełni możliwe. Poeci, podobnie jak ofiary przemocy, wewnętrzny chaos przeżyć wywołanych wstrząsem pourazowym porządkują za pomocą ciągu symbolicznego, odwołując się do rytuałów religijnych i magicznych oraz podejmując próby artystycznego przepracowania traumy.

Rekonstrukcja rzeczywistości do stanu sprzed katastrofy nie jest możliwa. Jej rozpad, podobnie jak dezintegracja, jakiej zostaje poddany człowiek wskutek doświadczenia „winy tragicznej”, „dotknięcia śmierci”, „zstąpienia do piekieł” – prowadzi do utraty wszelkich wartości – religijnych, filozoficznych i artystycznych. Wiedza o traumie, której źródłem może być każdy akt przemocy, w tym

⁵¹ Poetyckie reprezentacje doświadczenia wojennego polskich poetów międzywojennych warto umieścić w kontekście poezji Apollinaire’a, zob. G. Apollinaire, *Wybór wierszy, wybór i postłowie* J. Hartwig, Świat Książki, Warszawa 2010, s. 172–221, 441–442.

⁵² Zob. m.in. K. Rutkowski, E. Dembińska, *Badania i leczenie nerwic wojennych w Klinice Neurologiczno-Psychiatrycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie przed II wojną światową na tle psychiatrii europejskiej*, „Psychiatria Polska” 2014, nr 48(2), s. 383–393; B. Zawadzki, A. Popiel, *Na rozstaju dróg: struktura objawów stresu pourazowego (PTSD) po DSM-5, a przed ICD-11*, „Nauka” 2014, nr 2, s. 69–86.

⁵³ G.H. Hartman, *Wiedza traumatyczna i badania...*, s. 381.

słownej i obrazowej, stanowi część pamięci społecznej i kulturowej. Kultura, religia i sztuka, nie są jednak dość silne, by stawić opór metafizycznemu złu, uchronić przed nim ani też odbudować rzeczywistość na wzór sprzed kataklizmu. Może natomiast pomóc w oswojeniu (kompensacji) i nazwaniu (ekspresji) tego, co niewyraźalne w bezpośrednim doświadczeniu.

Bibliografia

- Adamowski T., Kiejna A., *Zaburzenia psychiczne występujące wśród weteranów konfliktów zbrojnych*, „Advances in Clinical and Experimental Medicine” 2006, 15, 2, s. 356–359.
- Apollinaire G., *Wybór wierszy*, wybór i postowie J. Hartwig, Świat Książki, Warszawa 2010.
- Balcerzan E., *Wstęp*, [w:] J. Przyboś, *Sytuacje liryczne. Wybór poezji*, wstęp E. Balcerzan, wybór E. Balcerzan, A. Legeżyńska, komentarze oprac. A. Legeżyńska, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1989, s. III.
- Biblia Gdańska, 1632.
- Biblia Ks. J. Wujka, Kraków 1599.
- Biblia Tysiąclecia, <http://biblia.deon.pl/PS/Biblia.html> [dostęp: 12.10.2025].
- Broniewski W., *Pamiętnik*, wyd. krytyczne, oprac., wstęp i komentarz M. Tramer, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2013.
- Broniewski W., *Poezje zebrane*, t. 1: 1912–1925, oprac. F. Lichodziejewska, Towarzystwo Naukowe Płockie – Algo, Płock – Toruń 1997.
- Broniewski W., *Poezje zebrane*, t. 2: 1926–1945, oprac. F. Lichodziejewska, Towarzystwo Naukowe Płockie – Algo, Płock – Toruń 1997.
- Broniewski W., *Wybór wierszy*, wstęp i oprac. T. Bujnicki, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2014.
- Bujnicki T., *Wstęp*, [w:] W. Broniewski, *Wybór wierszy*, wstęp i oprac. T. Bujnicki, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2014, s. VII–X, LV.
- Czechowicz J., *Pisma zebrane*, t. 1: *Wiersze i poematy*, oprac. J.F. Fert, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2012.
- Czechowicz J., *Pisma zebrane*, t. 2: *Wiersze i poematy. Utwory niepewnego autorstwa lub przypisywane poecie*, dodatek krytyczny opracował J.F. Fert, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2012.
- Czechowicz J., *Pisma zebrane*, t. 4: *Proza*, red. T. Kłak, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2005.
- Czechowicz J., *Wybór poezji*, oprac. T. Kłak, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1985.
- Feldman W., *Współczesna literatura polska. Okresem 1919–1930 uzupełnił Stefan Kołaczkowski*, Krakowska Spółka Wydawnicza, Kraków 1930.

- Freud S., *Kultura jak źródło cierpień*, przeł. J. Prokopiuk, oprac. R. Reszke, Bel-lona, Warszawa 1995.
- Gałuszka J.A., *Gwiazda komandorji*, Gebethner i Wolff, Kraków 1922.
- Gałuszka J.A., *Ludzie bez twarzy*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1927.
- Gałuszka J.A., *Promień i grom*, Wydawnictwo J. Czernecki, Kraków 1920.
- Hartman G.H., *Wiedza traumatyczna i badania literackie*, [w:] *Antologia studiów nad traumą*, pod red. T. Łysaka, przekład T. Bilczewski, K. Bojarska, J. Burzyński, A. Kowalcze-Pawlik, A. Rejniak-Majewska, Universitas, Kraków 2015, s. 378–379.
- Helsztyński S., *Hulewicz Witold*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 10, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1962–1964, s. 96–97.
- Hulewicz W. (Olwid), *Płomień w garści*, Poznań 1921.
- Jakowska K., *Wojny światowe a literatura w kraju*, [w:] *Słownik literatury polskiej XX wieku*, red. A. Brodzka, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1992, s. 1199–1205.
- Jastrun M., *Smuga światła*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1982, s. 263–264.
- Kasjaniuk E., *Krzyż*, seria: Biblioteka Encyklopedii Katolickiej, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Instytut Leksykografii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2011.
- Kielak D., *Wielka Wojna i świadomość przełomu: literatura polska lat 1914–1918*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2001.
- Kierkegaard S., *Bojaźń i drżenie*, z oryg. duń. przeł. i wstępem opatrzył J. Iwaszkiewicz, Zys i S-ka, Poznań 1995.
- Kłak T., *Przyboś Julian*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 29, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1986, red. E. Rostworowski, s. 84.
- Kłak T., *Wstęp*, [w:] J. Czechowicz, *Wybór poezji*, oprac. T. Kłak, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1985, s. XLV–L.
- Kobieliński S., *Krzyż Chrystusa. Od znaku i figury do symbolu i metafory*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 2000.
- Kogut J., *Doświadczenie Krzyża w świadectwach poetyckich*, „Dydaktyka Polonistyczna” 2017, nr 3(12), s. 73–74.
- Korespondencja Władysława Broniewskiego z Bronisławem Sylwinem Kenckiem*, oprac. F. Lichodziejewska, „Pamiętnik Literacki” 1971, 62, nr 4, s. 171–187.
- Kosiński J.A., *Wokół „Piłsudskiego” w „Karmazynowym poemacie”*, „Pamiętnik Literacki” 1983, 74, nr 3, s. 312–314.
- Kosturek J., *Bliźni w świecie poetyckim Józefa Wittlina. Wokół zagadnień metafizycznych i moralnych*, [w:] *Etapy Józefa Wittlina*, red. W. Ligęza, Wojciech

- S. Woźniak, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2014, s. 100–106.
- Kulczyńska-Kruk J., *Paradokmentalizm w polskiej poezji dwudziestolecia międzywojennego*, Kraków 2018 (Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego).
- Kulczyńska-Kruk J., *Sublimacja doświadczenia wojennego na przykładzie zbioru Światła w okopach Emila Zegadłowicza*, [w:] *Okolice Zegadłowicza*, red. H. Czubała, W. Próchnicki, K. Wądołny-Tatar, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej, Kraków 2020, s. 87–96.
- Ligęza W., *Świadek czasów i wyznawca wiecznych wartości. O poezji Józefa Wittlina*, [w:] tegoż, *Jaśniejsze strony katastrofy. Szkice o twórczości poetów emigracyjnych*, Universitas, Kraków 2001, s. 11–35.
- Ligęza W., *Wyznania moralisty (O poezji Józefa Wittlina)*, [w:] J. Wittlin, *Wybór poezji*, wstęp i nota biograficzna W. Ligęza, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1998, s. 5–6.
- Literatura wobec I wojny światowej*, red. M.J. Olszewska, J. Zacharska, Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2000.
- Maciejewska I., *Doświadczenie wielkiej wojny – Józef Wittlin*, [w:] *Poeci dwudziestolecia międzywojennego*, red. I. Maciejewska, Wiedza Powszechna, Warszawa 1982, s. 507–516.
- Marzęcka B., Batora K., *Sebyła Władysław* (hasło), [w:] *Polscy pisarze i badacze literatury XX i XXI wieku*, <https://pisarzeibadacze.ibl.edu.pl/haslo/3062/sebyla-wladyslaw> [dostęp: 15.12.2025].
- Olszewska M.J., *Człowiek w świecie Wielkiej Wojny. Literatura polska z lat 1914–1919 wobec I wojny światowej. Wybrane zagadnienia*, Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2004.
- Poezja polska okresu międzywojennego. Antologia*, cz. 2, wybór i wstęp M. Głowiński, J. Sławiński, przypisy oprac. J. Stradecki, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1987.
- Przyboś J., *Sytuacje liryczne. Wybór poezji*, wstęp E. Balcerzan, wybór E. Balcerzan, A. Legeżyńska, komentarze oprac. A. Legeżyńska, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1989.
- Przyboś J., *Linia i gwar*, t. 2, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1959.
- Przyboś J., *Zapiski bez daty*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1970.
- Ratajczak R., *Wstęp*, [do:] *Krzyk i ekstaza. Antologia polskiego ekspresjonizmu*, wybór tekstów i wstęp J. Ratajczak, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1987, s. 13.
- Rutkowski K., Dembińska E., *Badania i leczenie nerwic wojennych w Klinice Neurologiczno-Psychiatrycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie przed II wojną światową na tle psychiatrii europejskiej*, „Psychiatria Polska” 2014, nr 48(2), s. 383–393.

- Sandauer A., *Esteta czy Scyta?... Albo robotnik wyobraźni*, [w:] tegoż, *Poeci trzech pokoleń*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1966, s. 135.
- Sandauer A., *Julian Tuwim*, [w:] tegoż, *Poeci trzech pokoleń*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1962, s. 38.
- Sawicka J., *Julian Tuwim*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1986.
- Sebyła W., *Pieśni szczurołapa*, Nakładem Księgarni F. Hoesika, Warszawa 1930, s. 19–20.
- Sławiński J., *Koncepcja języka poetyckiego Awangardy Krakowskiej*, Universitas, Kraków 1998.
- Słonimski A., *Poezje zebrane*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1964.
- Studia o twórczości Józefa Wittlina*, red. I. Opacki, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1990.
- Szyrocki M., *Historia literatury niemieckiej. Zarys*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1963.
- Wierzyński K., *Wybór poezji*, wybór, oprac. tekstu, wstęp Krzysztof Dybciak, komentarze K. Dybciak, K. Dybciak, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1991, s. 138–141.
- Wittlin J., *Hymny*, Warszawa 1929.
- Wittlin J., *Orfeusz w piekle XX wieku*, posłowie J. Zieliński, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2000.
- Władysław Sebyła. *Lektury*, red. J. Kisiel, E. Wróbel, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2017.
- Wójcik M., *Listy Jerzego, Witolda i Wandy Hulewiczów do Emila Zegadłowicza, czyli o „rozciągłości wątków przyjaźni między Kościankami a Gorzeniem”*, [w:] *Wielkie rzeczy zrozumienie. Korespondencja Jerzego, Witolda i Wandy Hulewiczów z Emilem Zegadłowiczem (1918–1938)*, oprac. i wstępem opatrzył M. Wójcik, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2008, s. 17.
- Wyka K., *Pokolenia literackie*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1977.
- Zawadzki B., Popiel A., *Na rozstaju dróg: struktura objawów stresu pourazowego (PTSD) po DSM-5, a przed ICD-11*, „Nauka” 2014, nr 2, s. 69–86.

The Experience of War Trauma in the Works of Poets of the Interwar Period

Abstract

This article highlights the theme of war trauma present in the work of poet-soldiers who participated in World War I and in the fights for the borders of the reborn Polish state. Among them were Witold Hulewicz, Władysław Broniewski, Julian Przyboś, Józef Czechowicz, Józef Wittlin, Józef Aleksander Gałuszka, and Władysław Sebyła. The poems, prose poetry, and memoirs written during the interwar period contain traces of personal experiences and those of an entire genera-

tion affected by destruction, loss of health, and fear of death. The symptoms of neurotic disorders, which we read about in many texts, were often the result of an internal conflict between the instinctive desire to preserve one's own existence and the moral responsibility for the life and fate of others. The physical and mental suffering resulting from combat stress led to illness and problems in everyday life. Therefore, the overall message of the works discussed in the article is primarily ethical and pacifistic. The conclusion emphasizes the importance of the compensatory role of culture, art, and religion.

Keywords: PTSD, trauma, World War I, interwar period, poetry.